

Żydzi pomagali w hołokauście? Tak!

4 lutego 2018

Lekkie podsumowanie całej sprawy próby izraelskiej ingerencji w polskie prawodawstwo. Jeszcze nie wiem, jak zachowa się Prezydent, ale na razie partia rządząca się stawia. Mamy więc okazję do wypracowania zrębów polskiej polityki historycznej i zaangażowania środków państwa polskiego w jej obronę.

Moim zdaniem nie jest źle. I to mimo tego, że raz po raz, ktoś wskazuje, jak to wzrosła w sieci Internetu liczba użytych zwrotów „polskie obozy koncentracyjne”. No tak, ale to jest tylko statystyka, która nie uwzględnia kontekstu; jeżeli opublikuję w sieci notatkę prasową, że Polska protestuje przeciwko określeniu „polskie obozy koncentracyjne”, to pajak sieciowy wskaże że zostało użyte wspomniane określenie...

Zatem nie wyciągajmy zbyt pochopnych wniosków. Cała sprawa dała też okazję do przypomnienia zbrodni popełnianych przez Żydów wobec Polaków tak na Kresach Wschodnich jak i po wojnie. Te rachunki nie są tak jednostronne, jakby chcieli to Żydzi, wyrzucając nam szmalcowników, czy chłopów którzy wydawali ukrywających się w lasach.

Przekaz ośrodków żydowskich, mimo że bardzo silny, natrafia dzisiaj na opór rozgarniętych, wykształconych Polaków mieszkających i pracujących w wielu państwach Europy i Ameryki. A więc nie mówmy, że Żydzi są silni i tak nie da się nic zrobić. Przeciwnie przebijemy się! Jeśli tylko będziemy chcieli, będziemy zjednoczeni i będziemy potrafili się zorganizować. Oczywiście nie przekonamy samych Żydów – z powodów „pozalogicznych”, że tak powiem, ale możemy przekonać wielu innych.

Nic na świecie nie trwa wiecznie. Również wszechpotęga kłamstwa, które zarzuca nam współudział w zagładzie narodu

żydowskiego.

Nie tak było.

Poszczególne relacje, że choć Żydów ratowali Polacy to ukrywający Żydów bardziej bali się swoich sąsiadów niż Niemców, to są wszystko argumenty oczywiste, jeżeli zdamy sobie sprawę z realiów okupacji. Żydów ratowała czasem cała wioska albo cała rodzina Polska, a wydawał jeden bandyta Polski albo żydowski. A tych żydowskich było bardzo wielu.

Pamiętam jak porucznik Siemiątkowski z Narodowych Sił Zbrojnych niedługo przed swoją śmiercią opowiadał mi w Montrealu o losach swojego oddziału który wykonywał wyroki śmierci na agentach Gestapo w okupowanej Warszawie. Te opowieści stawiały włosy na głowie. Pamiętam zdanie: „Trzeba było coś z tym zrobić namnożyło się tych agentów sporo i dlatego zaczęliśmy ich strzelać, Żydów i Polaków”.

No właśnie „Żydów i Polaków”, bo Niemcy mieli agentów wśród polskich i żydowskich zdrajców; czy to oznacza że Żydzi są winni pomocnictwa holocaustu?! Nawiasem mówiąc por. Siemiątkowski, który wtedy stał nad grobem zadzwonił później do mnie i mówi, niech pan wykreśli tych „Żydów”, nie chcę mieć kłopotów. Jemu pod koniec życia nie chciało mu się już wyklócać o prawdę, ale my powinniśmy tę prawdę nadal mówić pełnym głosem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)